

Janusz Lemański

Nadzieja Zbawienia dla wzywających imienia Pana (Jl 3,1-5)

Verbum Vitae 9, 33-47

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

NADZIEJA ZBAWIENIA DLA WZYWAJĄCYCH IMIENIA PANA (Jl 3,1-5)

Ks. Janusz Lemański

Perykopa Jl 3,1-5 należy do tej grupy tekstów starotestamentalnych, które śmiało można by nazwać „pomostowymi”. Wynika z to z dwóch faktów. Z jednej strony skupia w sobie oczekiwania czasów Starego Przymierza, czego dowodem są liczne odniesienia intertekstualne obecne w samej wypowiedzi proroka. Z drugiej jest jednym z najważniejszych prorocत्व przywoływanych w Nowym Testamencie, gdzie służy jako argument skrypturystyczny dowodzący wypełnienie się oczekiwań zbawczych wraz z wydarzeniem Jezusa Chrystusa. Już choćby z tych dwóch przyczyn warto przyjrzeć się bliżej temu, jaką treść kryje w sobie zapowiedź zbawienia wyrażona w ostatnim wierszu tego prorocत्वa i w jaki sposób została ona zaktualizowana przez Kościół Apostolski.

1. KONTEKST LITERACKI JL 3,1-5

Strukturalnie Księga Joela dzieli się na dwie zasadnicze części: 1,1–2,17 i 2,18–4,21. Z tym zgadzają się dzisiaj wszyscy egzegeci. Przedmiotem dyskusji pozostaje jedynie to, gdzie umieścić formalną cezurę rozdzielającą obie partie księgi: w wierszu 17 czy raczej w wierszu 18? Tym, co łączy tematycznie całą księgę jest **motyw „dnia Pańskiego”** (Jl 2,1.11; 3,4; 4,14), znany z wcześniejszych wypowiedzi prorockich (Am 5,18-20; Iz 2,6-22; 13,6-13; So 1,14-18;

Ab 15-18) oraz liczne odniesienia do innych proroctw Starego Testamentu¹. Formalnie stanowi to przykład reinterpretacji prorockiej, podyktowany zmienioną sytuacją społeczno-religijną i polityczną, w jakiej znalazł się naród wybrany po powrocie z wygnania babilońskiego. W odróżnieniu od swych wielkich poprzedników z kręgów prorockich, Joel wysoko ceni kult i zaangażowanych weń kapłanów (Jl 1,9.13-14; 2,14nn) z okresu drugiej świątyni (Jl 1,14; 2,17). Wzmianki o murach Jerozolimy (Jl 2,7.9), odbudowanych w latach 445-433 przed Chr., pozwalają sądzić, że księga powstała około roku 400.

Od strony formalnej struktura księgi przypomina rytuał pokutny sprawowany w świątyni². Zaczyna się od lamentacji w stylu psalmicznym (Jl 1,2-12: motyw szarańczy), której kontynuacją jest opis nieszczęść spadających na lud za jego niewierność (Jl 2,1-18: motyw szarańczy), przeplatany jednak wezwaniem do żalu i pokuty (Jl 1,13-20; 2,12-18), a kończy wyrocznią (Jl 2,19-4,21), na którą składają się trzy mniejsze sekcje:

– pierwsza z nich (2,19-27) zapowiada się ustanie plagi szarańczy (2,19-20), wzywa do radości i nadziei (2,21-22) oraz zapowiada nowe przymierze (2,23-27);

– druga i centralna zarazem perykopa (3,1-5) to zapowiedź dnia Pańskiego, który będzie czasem zbawienia dla wzywających imienia Pańskiego;

– trzecia jednostka to rozdz. 4,1-21 poświęcony tematowi dnia Pańskiego.

Jak widać, dominujący w centralnej jednostce motyw dnia Pańskiego stanowi treść również ostatniej perykopy. Tym razem jednak zapowiadającej karę dla obcych narodów.

W takim kontekście wypowiedź z Jl 3,5 może stanowić centralny element całej księgi, gdyż pośród plagi szarańczy (symbol inwazji obcych wojsk), która spada na naród wybrany, Bóg zapowiada czas zmiłowania nad swoją zie-

¹ H.Ch. Schmitt, *Arbeitsbuch zum Alten Testament*, Göttingen 2005, s. 481-482.

² Th. Hiebert, „Joel, Book of”, w: ABD, t. III, s. 874.

mią i ludem (Jl 2,18) oraz wzywa do wyrażania radości. Jej powodem jest deklaracja, że Bóg wysłuchał błagania narodu (Jl 2,19-20). Pośród przerażających znaków na niebie i na ziemi zapowiadających dzień Pański (Jl 3,3-4), prorokuje się wypełnienie oczekiwań wyrażonych przez Mojżesza u zarażania dziejów narodu wybranego (por. Lb 11,29) i wskazuje sposób, w jaki spełni się nadzieja zbawienia (Jl 3,5).

2. STRUKTURA PERYKOPY JŁ 3,1-5

Wyrocznia ma wyraźnie trzyczęściową strukturę. Podział ten wynika ze względów formalnych i tematycznych. Wersety 1-2 mają identyczny początek i zakończenie (inkluzja: „wyleję mego Ducha”). Dominuje w nich temat charyzmatu prorockiego udzielonego wszystkim członkom narodu wybranego (por. Ez 39,29). Wersety 3-4 są zapowiedzią znaków poprzedzających nadejście dnia Pańskiego i stylem wypowiedzi nawiązują do tekstów apokaliptycznych. Ich układ ma formę chiazmu. Kolejność zapowiadanych znaków: „na niebie i na ziemi” (w. 3a) opisana jest później bardziej szczegółowo w odwrotnej kolejności: znaki na ziemi (w. 3b) i na niebie (w. 4a). Ostatni wiersz (w. 5) stanowi konkluzję napisaną, w odróżnieniu od czterech poprzednich, prozą. Zapowiada nadzieję zbawienia dla tych, którzy „w dniu Pańskim” wzywać będą imienia Jahwe oraz wskazuje się na Syjon i Jerozolimę jako miejsce schronienia. Zwykle sądzi się, że chodzi o cytat z Ab 17, jednak podobne wypowiedzi pojawiają się także w innych tekstach prorockich (Iz 44,8; 45,14; por. Jl 2,27). Nie można więc wykluczyć, że chodzi o typowy element retoryki prorockiej lub, że to sam Joel był źródłem inspiracji dla innych proroków lub późniejszych redaktorów ich ksiąg³. W każdym razie w. 5 stanowi instrukcję postępowania w czasie spełniania się zapowiedzi z ww. 1-4.

³ D. Stuart, *Hosea-Jonah* (WBC 31), Waco 1987, s. 257.

3. LEKTURA SYNCHRONICZNA JŁ 3,1-5

Perykopa, jak wynika z odkrytej wyżej struktury, ma trzy części. Ze względu na tematykę każdej z nich, można nadać im następujące tytuły: „wylanie Ducha” (ww. 1-2), „znaki zapowiadające dzień Pański” (ww. 3-4), „nadzieja zbawienia we wzywaniu imienia Pana” (w. 5). Analiza semantyczna występujących w nich wyrażen i zdań pozwoli odczytać orędzie teologiczne całego proroctwa o wylaniu Ducha i wzywaniu imienia Pana.

3.1. Wylanie Ducha (ww. 1-2)

Wylanie Ducha Bożego to temat dominujący w tej części perykopy i nie obcy wielu innym tekstom biblijnym (por. Wj 31,3; Sdz 14,6; 1 Sm 10,10; Iz 11,2; Ez 37,14). Zapowiada się ten akt na początku i na końcu dwuwiersza.

Czasownik „wylać” (*szapak*) w potocznym sensie dotyczy różnego rodzaju płynów (woda: Wj 4,9; krew: Rdz 9,6), jednak metaforycznie może oznaczać również przekazywanie emocji i uczuć (Ps 62,9; 1 Sm 1,15), a w języku biblijnym odnosi się także do przekazywania mocy i uzdolnień pozwalających na realizację zadań powierzonych komuś przez Boga. Obecny kontekst nie pozostawia wątpliwości, że Joel ma na myśli charyzmat prorocki, zarezerwowany dotychczas wybranym przedstawicielom narodu, stawianym przez Jahwe na straży porządku wynikającego z Prawa Mojżeszowego. Takiego Ducha dla wszystkich Izraelitów oczekiwał kiedyś Mojżesz (Lb 11,29) i zapowiadali prorocy Izajasz (Iz 32,15) i Ezechiel (Ez 39,29). W kontekście innych wyroczeni prorockich można sądzić, że wypełnienie tych słów oznaczać będzie duchowe odrodzenie narodu, którego wyrazem są prorockie zapowiedzi nowego serca (Jr 31,33-34) i nowej siły duchowej, która przemieni cały naród (Ez 11,19-20; 36,26-27; 39,29). Moralna transformacja całego narodu wynikać będzie z uniwersalizacji tego, co stanowiło dotąd przywilej prorocki. Istotą tej zapowiedzi jest bowiem fakt powszechno-

ści tego charyzmatu: Duch zostanie wylany na „wszelkie ciało”⁴.

Bożego daru „wylania Ducha” nie ograniczą różnice społeczne, wiek lub płeć. Joel nie ma jednak na myśli jeszcze ogólnoświatowego wymiaru tego charyzmatu (tak Iz 49,26; Syr 8,19; por. Ga 3,28), a jedynie ogólnonarodowy: Juda i jej mieszkańcy (Za 12,10)⁵. Dla proroka fakt ten dotyczy przede wszystkim przyszłych pokoleń (synowie i córki). Skutki wylania Ducha obejmą jednak wszystkich bez wyjątku przedstawicieli narodu: starców i młodzieńców, sługi i służebnice, którzy otrzymają uzdolnienia typowo prorockie (sny: Lb 12,6; Pwt 13,1.3.5; Jr 23,27.28.32; por. też Rdz 28; 37; widzenia: 2 Sm 7,17; Ez 13,7; Am 1,1; Iz 1,1). Jedyne ograniczenie wydaje się zawierać w identyfikacji obdarowanych jako „wasi”⁶. Wszyscy członkowie narodu wybranego uzyskają uzdolnienia pozwalające na **bezpośredni przystęp do Boga oraz nowe zrozumienie Jego woli**, co pozwoli im **przyjąć** względem niej **nową postawę**.

3.2. Znaki zapowiadające dzień Pański (ww. 3-4)

Przyszłość to nie tylko powszechny dostęp do przywilejów prorockich, ale i znaki na niebie i na ziemi zapowiadające bliskość dnia Jahwe. Stary Testament zna trzy określenia znaków. Jedne, jak wskazuje ich pole semantyczne, mają charakter nadnaturalny (*môpēt, pele'*), inne mogą być czysto symboliczne i niekoniecznie nosić znamiona cudowności (*'ôt*). Prorok Joel zapowiada pierwszy rodzaj, nadzwyczajne zjawiska zakłócające naturalny po-

⁴ Wyrażenie: „wszelkie ciało” w Biblii hebrajskiej pozwala przede wszystkim na odróżnienie od tego, co Boskie. Może oznaczać całą ludzkość (Iz 40,5; 49,16; Rdz 6,12-13) lub ludzi i zwierzęta (Rdz 6,17; 9,11.16-17). W obecnym kontekście dotyczy jednak „wszystkich” członków narodu wybranego (por. Jl 2,19.27).

⁵ J.L. Crenshaw, *Joel* (AB 24C), New York 1995, s. 164.

⁶ J. Limburg, *I dodici profeti*, t. I, Torino 2005, s. 106.

rzádek rzeczy, charakterystyczne tak¿e dla wydarzeñ, które miały miejsce podczas wyjścia z niewoli egipskiej (Wj 7,3; Pwt 6,22; Jr 32,20; 1 Krn 16,12; Ne 9,10). Jahwe uczyni je (dosłownie: *nātan* – „dał”). Czasownik ten generalnie opisuje sposób działania wobec kogoś lub czegoś i odnosi się do podmiotu, który stanowi przyczynę tego działania. Jego pole semantyczne można streścić w trzech podstawowych sensach: dać, położyć, uczynić⁷.

Zapowiadane znaki będą miały miejsce „na niebie i na ziemi” (w. 3a). Leksem ten wyraża uniwersalizm. Działanie Boga swoimi skutkami obejmie wszystkie sfery dostępne percepcji ludzkich zmysłów i stanowiące środowisko życiowe słuchaczy. Kolejność znaków ilustrujących to, co zostało zapowiedziane, ma charakter inwersji, pierwsze wymienione są bowiem znaki na ziemi (w. 3b).

Z kolei wyrażenie „krew i ogień” to typowy element słownictwa związanego z wojną (por. Lb 21,28; Ps 78,63; Ez 38,22). Należy do niego także trzeci element – dym (Joz 8,19-20; Sdz 20,38.40). Jednak użyty w proroctwie Joela termin, który oznacza „dym w kształcie palmy”⁸, jest nieco enigmatyczny. Wielu wcześniejszych badaczy utożsamiało go z nadciągającym wiatrem pustynnym lub erupcją wulkanu. Dzisiaj bardziej kojarzy się on z efektami wybuchu nuklearnego. Niewątpliwie kształt palmy lub grzyba znamionuje niecodzienne zjawisko lub wręcz unikalność znaków zapowiadających nadejście dnia Jahwe. Nie można jednak wykluczyć, że oryginalność ostatniego znaku jest tylko poetycką inwencją proroka, gdyż ogień i dym często należą do elementów towarzyszących teofanii (Wj 19,18; Ps 18,8).

Również na niebie dwa główne ciała niebieskie rządzące dniem i nocą (por. Rdz 1,16) zmieniają swój naturalny wygląd (w. 4a). Słońce stanie się ciemnością (zaćmienie), a księżyc przybierze kolor krwi. Oba zjawiska należą do arsenału typowych znaków związanych z dniem Jahwe (por.

⁷ Por. M.A. Grisanti, „*nātan*”, w: NIDOTTE, t. III, s. 205.

⁸ J.J. Niehaus, „*tīmārāh*”, w: NIDOTTE, t. IV, s. 289.

Jl 2,10; 4,15 oraz Am 8,9; Iz 13,10; 34,4; Ez 32,7-8; Jr 4,23; Wj 10,21). Ich niezwykłość zapowiada wyjątkowość tego dnia, który prorok określa jako „wielki i przerażający” (w. 4b; por. Ml 3,23).

Idea „dnia Jahwe” stanowi niemal stały element przepowiadania prorockiego i, zależnie od kontekstu historycznego, ulega różnym modyfikacjom (por. Iz 24-27; 34-35; Ez 38-39; Za 14)⁹. Dzień ten jest przede wszystkim czasem sądu nad obcymi narodami (Iz 9,4; Jr 50,31; Ez 21,19; 26,18; 27,27; 32,10) i dla niektórych z nich oznacza totalną lub bardzo dotkliwą w skutkach katastrofę (Iz 19,16; 34,8; 47,4.9; 63,4; Ez 21,29; 30,9.18; Jr 47,4; 48,1; 49,26; 50,27.30.31; 51,2). Jakkolwiek często zapowiadany jest on jako początek wybawienia dla Izraela i Judy, to związane z nim egzekwowanie sprawiedliwości Bożej dotyka czasem swymi konsekwencjami również sam naród wybrany (Lm 1,12; 2,1.21-22; Ab 11-14; Ps 137,7). Interwencja Boga w świat narodów nie ma jednak na celu ich całkowitej zagłady, lecz nawrócenie i przemianę (por. Iz 2,2-4; 11,10; 19,18-25; Za 2,11). Joel zapowiada, że dzień ów jest już bliski (Jl 2,1; 3,14) i nadaje całemu wydarzeniu, związanemu z wyzwoleniem politycznym, charakter religijny. **Dzień Jahwe jest dla niego dniem sądu**, kiedy Bóg interweniuje w historię, używając jako instrumentu swego działania wojny i całego arsenału zjawisk kosmicznych, a wszystko po to, aby **przywrócić ustanowiony przez siebie porządek** i dokonać sądu nad narodami, **nagradzając wiernych** (por. w. 5) i **karząc tych, którzy dopuścili się niesprawiedliwości** (por. Jl 4,1-14.19).

3.3. Nadzieja zbawienia we wzywaniu imienia Pana (w. 5)

Zapowiedziane katastrofalne zjawiska na niebie i na ziemi mogą rodzić u słuchaczy orędzia prorockiego pytanie: co stanie się wówczas, w dniu Pańskim, z ludźmi wier-

⁹ R.H. Hiers, „Day of the Lord”, w: ABD, t. II, s. 82-83.

nymi Bogu? Wiersz 5 zawiera właśnie instrukcję dotyczącą tego problemu: każdy kto wezwie imienia Jahwe będzie zbawiony, a na Syjonie i w Jerozolimie będzie miejsce ucieczki/ schronienia.

Zwrot „wzywać imienia Jahwe” (*qārā' bēšēm Jhwh*) zwykle jest synonimem kultu (por. Rdz 4,26; 12,8; 13,4; 1 Krl 18,24; Ps 116,17; So 3,9) lub opisuje wyznanie wiary (Ps 195; Iz 12,4; Za 13,9)¹⁰. Nieokreślona forma „każdy” (*kōl 'āšer*) daje wrażenie uniwersalizmu. Część egzegetów widzi w całym sformułowaniu jednak większą precyzję i rozumie pouczenie w sensie: „tylko ten, kto wyznaje poprzez kult swą lojalność wobec Jahwe”¹¹.

W relacji przymierza sprawowanie kultu i zachowanie wyłączności na rzecz Jahwe stanowi jedno z podstawowych zobowiązań ze strony Izraela (por. Wj 34,10-26). Imię Boże, od czasów szkoły deuteronomistycznej, stanowi ikonę uobecniającą samego Jahwe w świątyni (Pwt 12,5.11)¹². W tekstach późniejszych fakt obecności i czci oddawanej imieniu Bożemu w świątyni stanowi podstawowy *teologumenon* przyjmowany przez wszystkich autorów biblijnych. W imieniu Jahwe Izraelici widzą swoje schronienie i fakt ten jest tak oczywisty, że stanowi nawet treść popularnego przysłowia (por. Prz 18,10).

Trzeba jednak pamiętać, że dla starożytnych mieszkańców Bliskiego Wschodu imię nie było tylko prostym zawołaniem, ale wyrażało osobowość i charakter tego, kto je nosił. Posiadanie lub nadanie komuś (lub czemuś) imienia oznaczało wówczas stwierdzenie jego istnienia (por. Rdz 1). Dbłość o dobre imię, tzn. o swą reputację, była jednym z podstawo-

¹⁰ H.A. Brongers, *Die Wendung bēšēm yhwh im Alten Testament*, ZAW 77/1965, s. 1-20.

¹¹ J.L. Crenshaw, *Joel*, s. 168. H.W. Wolff (*Dodekapropheton*, t. II: *Joel/Amos* (BK XIV 2), Neukirchen-Vluyn ³1985, s. 66) wskazuje, że konstrukcja *qr' + bē* oznacza większą intensywność wołania do Boga, która prowadzi do głębszej intymności we wzajemnych stosunkach (por. GK § 119k).

¹² Por. też Pwt 14,13; 16,2.6.11; 1 Krl 8,16.29; 11,36; 14,21; 2 Krl 23,27.

wych czynników skłaniających do działania. Z tego powodu Jahwe powoływał się na swe imię, składając obietnice wybawienia z niewoli egipskiej i stawiał je jako gwarancję wypełnienia tego, co zapowiadał (Wj 3,15). **Imię Boże** w tradycji Starego Testamentu wskazuje zatem na **to, co Bóg uczynił i co jeszcze zamierza uczynić w historii zbawienia**. Podobnie jak posłanie w imieniu Boga stanowiło synonim partycypowania w Jego mocy i autorytecie (por. Pwt 19,20), tak szukanie ucieczki w tym imieniu poprzez kult było gwarantem schronienia za parawanem Wszemocnego, który śmieje się z tych, co usiłują przeciw Niemu wystąpić. Izrael tym różni się od zagrażających mu pogan, że zna imię Boga (por. Ps 20,8-9; Ps 79,6). Nie jest to znajomość czysto formalna, ale wynika z doświadczenia historycznego, która skłania Izraelitów do wierności i uwielbienia swego Boga (por. np., Wj 15,1-18). Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że cały kult starożytnych Izraelitów w praktyce skupia się na wzywaniu imienia Bożego, co stanowi wyraz wiary i przywiązania do Jahwe, a zarazem jest oznaką zaufania wobec Niego i staje się tym samym źródłem błogosławieństwa (Lb 6,24-27). W istocie rzeczy **wzywając imienia Jahwe przywołuje się moment i okoliczności towarzyszące jego objawieniu w czasach Mojżesza**. Tym samym niejako aktualizuje się tamte wydarzenia i wyraża swą przynależność do narodu wybranego, któremu Bóg ukazał wówczas swoją naturę pełną miłosierdzia i litości (por. Wj 34,6; w liturgii i modlitwie aspekt ten powraca bardzo często por. Ps 86,15; 103,8; Jl 2,13; Jon 4,2).

Forma czasownikowa „będzie zbawiony” (*immalesh – nifal imperfectum* od rdzenia *mlt*), użyta na opisanie skutków wzywania imienia Bożego, wyraża sens przeżycia w obliczu grożącego niebezpieczeństwa (2 Sm 4,6; Am 2,14-15). Odnosi się jednak przede wszystkim bardziej do działania człowieka niż Boga¹³. Bardzo często stosowana jest w opowiadaniu o prześladowaniu Dawida przez Saula

¹³ R.L. Hubbard jr., „mlt”, w: NIDOTTE, t. II, s. 950.

(11 razy w 1 Sm 19,1-27,1). Szczególnie interesujące jest specyficzny niuans znaczeniowy z 1 Sm 27,1, gdzie czasownik opisuje permanentny **stan bezpieczeństwa przed prześladowaniem**: „Dawid rozważał w swym sercu: Mogę wpaść któregoś dnia w ręce Saula. Lepiej będzie dla mnie, gdy się schronię do ziemi Filistynów. Wtedy Saul zaprzestanie ścigania mnie po całym kraju izraelskim, i w ten sposób *ujdę* z jego rąk”. Podobne znaczenie prawdopodobnie nadaje mu także prorok Joel, gdyż dzień Pański stanowi dla niego definitywne rozstrzygnięcie ze strony Boga i Jego sąd nad narodami o charakterze eschatologicznym. Można sądzić, że prorok niejako wskazuje swoim słuchaczom, iż w praktyce klucz do zbawienia, jakkolwiek ostatecznie zależy ono od woli Jahwe, leży w ich ręku. Innymi słowy: zbawić może się każdy, o ile **uwierzy, że jedyny ratunek jest we wzywaniu imienia Pańskiego**.

„Bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan” – ta druga część wiersza 5 może stanowić paralelizm synonimiczny wobec pierwszej¹⁴. Wyjaśnia ponadto, zapowiedzianą wcześniej (por. Jl 2,27), obecność Boga pośród swego ludu. Jest to zarazem zapowiedź nowego etapu w stosunkach pomiędzy Jahwe i narodem wybranym. Wcześniej Bóg kategorycznie twierdził, że nikt nie ucieknie wobec zagrożenia (szarańcza w Jl 2,3). Teraz wskazuje zaś miejsce, w którym wzywanie Jego imienia w sposób szczególny stanowić będzie miejsce schronienia/ucieczki¹⁵, a jest nim Syjon i Jerozolima. Jak można się domyślać powodem jest zbudowana tam świątynia poświęcona Bogu Izraela.

Pewne zaskoczenie budzi trzecia, ostatnia część wiersza. Mówi się w niej o obietnicy ze strony Jahwe. Można ją zrozumieć jako bezpośrednie odniesienie do wypowie-

¹⁴ Por. próbę jego doprecyzowania podjętą przez H.W. Wolffa (*Dodekapropheton*, s. 66).

¹⁵ Rzeczownik *pelētāh* może być synonimem dla rdzenia czasownikowego *mlt* (por. Am 9,16).

dzi proroka Abdiasza (w. 17). Zatem Joel odnosi się do tych słów lub odwrotnie, prorok Abdiasz daje wyjaśnienie do proroctwa tego pierwszego. Nie można w końcu wykluczyć, że obie tradycje są niezależne od siebie i prorok Joel nawiązuje jedynie do swej wypowiedzi z 2,27, traktując ją jako obietnicę, która spełni się jedynie wobec tych, którzy wzywać będą imienia Bożego na Syjonie. Druga interpretacja wydaje się bardziej prawdopodobna, gdyż ostatnie słowa z w. 5 ponownie stanowią dopowiedzenie do instrukcji związanej z wzywaniem imienia Bożego. Ci, którzy będą to czynić – mówi prorok – znajdą się wśród tych, co przeżyją (katastrofę poprzedzającą dzień Pański). W tekstach powygnaniowych czasownik *šarad* – „uciekać, przeżyć (katastrofę)” zazwyczaj opisuje ratunek z zagrożenia za przyczyną łaski Bożej: „To mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród ocalały od miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku” (Jr 31,2; por. Iz 1,9)¹⁶. Myśl proroka jest więc bardzo precyzyjna. O ile wcześniej (w. 5b) akcentował, poprzez użyty czasownik, że wszystko zależy od woli samych zainteresowanych zbawieniem i złożenia swoich nadziei w imieniu Boga wzywanych w kulcie, o tyle teraz akcentuje, ponownie poprzez użyty czasownik, że ostatecznie taka postawa znajdzie odpowiedź w łasce Boga. Istota tego, co wynika z połączenia tych dwóch aspektów (ludzkiego zaangażowania i wiary oraz Bożej łaski) leży chyba w formie czasownika użytego w ostatnim zdaniu. Powtórzony po raz drugi rdzeń czasownikowy *qara'* – „wołać”, „wzywać” pojawia się tu w formie imiesłowu (*qore'*), co pozwala sądzić, że nie chodzi o okazjonalne, lecz permanentne wzywanie imienia Bożego, nieustanne trwanie w tej postawie lojalności i zaufania wobec Jahwe.

¹⁶ L. Jonker, „šrd”, w: NIDOTTE, t. III, s. 1271-1272.

4. PROROCTWA JOELA I JEGO REINTERPRETACJA W NOWYM TESTAMENCIE

Apokaliptyczny język z Jl 5,3-4 (znaki na niebie poprzedzające dzień Pański) powraca w tekście Apokalipsy 6,12 (por. Mt 24,29; Mk 13,24-25; Łk 21,25 oraz Iz 13,10; 34,4). Służy do opisanie pewności w sprawie powtórnego przyjścia Chrystusa.

Natomiast św. Paweł łączy wyłanie Ducha na wiernych Kościoła z wydarzeniem zbawczej Ofiary i zmartwychwstania Pańskiego (Tt 3,6).

Temat ten jednak w sposób szczególny rozwinął św. Łukasz przytaczając w całości słowa proroctwa (Jl 3,1-2) w pierwszej katechezie popaschalnej wygłoszonej przez św. Piotra (Dz 2,17-21.39). W ten sposób Joel, jako pierwszy prorok Starego Testamentu, dostąpił honoru bycia świadkiem nadejścia ery mesjańskiej. Temat ten autor Dziejów Apostolskich zapowiedział już w Dz 1,8, gdy zmartwychwstały Chrystus obiecał swoim uczniom dar Ducha Świętego uzdalniający ich do głoszenia świadectwa o sobie począwszy od Jerozolimy, Judei i Samarii, a potem aż po krańce ziemi. W mocy tego Ducha działał Jezus (Dz 10,38), a kontynuują je jego uczniowie, dając świadectwo w mocy (Dz 4,33; Dz 6,8).

Łukaszowa reinterpretacja proroctwa Joela łączy zdolność uczniów Chrystusa do wypowiedania się w języku zrozumiałym dla różnych narodowości obecnych w Jerozolimie z wypełnieniem się zapowiedzi tego proroka. W ten sposób, według autora Dziejów, zaczęła się era wypełniania się proroctw i temat ten powróci we wszystkich katechezach zawartych w jego dziele (por. Dz 2,16; 3,18.24; 10,43; 13,32-33).

W początkach Kościoła, jak poświadcza św. Łukasz, stwierdzenie zawarte w Jl 3,5: „każdy kto wezwie imienia Pańskiego będzie zbawiony” cieszyło się szczególnym powodzeniem, gdyż oznaczało potwierdzenie swej wierności wobec Boga, a ściślej mówiąc swej przynależności do grona uczniów Chrystusa: „I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego

imienia” (Dz 9,14; por. w. 21). Podobnie Ananiasz mówił do Szawła: „Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrzczij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!” (Dz 22,16).

Również św. Paweł odwołuje się do tego proroctwa akcentując jednak, w odróżnieniu od oryginału, jego aktualność także wobec nawróconych pogan (Rz 10,13). Najistotniejszą zmianę dostrzec jednak należy w **utożsamieniu imienia Bożego, gwarantującego zbawienie, z imieniem Jezusa**: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10,9; por. Dz 22,16).

Pierwsza katecheza młodego Kościoła Apostolskiego, przywołująca jako przykład realizację Bożych obietnic zawartych w proroctwie Joela (Jl 3,1-3; Dz 2,17-21), nie kończy się jednak na stwierdzeniu tego faktu, ale mówi dalej o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (Dz 2,22-36) oraz wzywa do całkowitej zmiany w życiu wierzących, która powinna być właściwym owocem „wylania Ducha Świętego”, którego doświadczyli we chrzcie. Taka jest treść Ewangelii, do głoszenia której, aż po krańce świata, wezwał swoich uczniów Jezus Chrystus:

„Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz” (Dz 2,38-39).

Katecheza św. Piotra nie koncentruje się więc jedynie na ogłoszeniu wypełnienia się proroctwa Joela, ale akcentuje nowy początek i nową jakość w relacji z Bogiem – przez wzywanie imienia Jezusa. Ta nowa relacja ma mieć swoje przedłużenie w postawie osobistej wyznawców Jezusa, możliwej dzięki wylaniu na nich Ducha Świętego.

WNIOSKI

Istota proroctwa Joela (Jl 3,1-5) zawiera się w trzech aspektach związanych z nadejściem dnia Pańskiego. Będzie to czas wylania Ducha Bożego (ww. 1-2), poprzedzą ten dzień znaki na niebie i na ziemi (ww. 3-4) i wreszcie nadzieja zbawienia związana będzie z permanentnym wzywaniem imienia Bożego, rozumianym w tekście proroka jako kultowe zaangażowanie się wierzących (w. 5).

Podkreślony zostaje dwustronny wymiar tego aktu zbawienia. Z jednej strony to sami wierzący muszą nieustannie angażować się w poszukiwanie łaski u Boga, a z drugiej to właśnie ta łaska ze strony Boga jest pierwszym i podstawowym źródłem zbawienia.

W strukturze całej księgi proroka wypowiedź zawarta w 3,5 ma centralne znaczenia. Stanowiąc ona klucz do zrozumienia tego, na czym polega istota nadziei na zbawienie.

Wyroczenia Joela uzyskuje w katechezie Kościoła Apostolskiego uprzywilejowane miejsce. Wszystkie zapowiedzi proroka, według apostołów, św. Łukasza i św. Pawła, spełniają się na Jezusie Chrystusie. Za Jego przyczyną następuje wylanie Ducha Świętego, które oznacza dar „prorocki” mówienia językami i głoszenie z mocą Ewangelii aż po krańce świata.

W nowym Przymierzu nadzieja zbawienia związana jest z wzywaniem imienia Jezusa. Podstawą tej nadziei i zarazem jej źródłem jest Jego zbawcza męka, śmierć i zmartwychwstanie. Wzywanie imienia Jezusa w gruncie rzeczy oznacza kult Chrystusa jako Mesjasza i PANA. To właśnie ten kult, u którego podstaw leży wiara w Jezusa z Nazaretu jako PANA, jest miejscem, w którym Bóg wylewa swego Ducha nie tylko na synów narodu wybranego, którzy wzywają imienia Jezusa, ale na wszystkich ludzi. Udzielając im obficie swego Ducha Bóg wymaga od wszystkich wzywających imienia Jezusa radykalnej zmiany życia, czyli postępowania drogą wiary i nadziei, która wiedzie w sposób niezawodny do ostatecznego zbawienia.

Riassunto

La pericope di Gl 3,1-5 viene vista qui come un punto focale dell'intero libro del profeta. Un posto particolare viene occupato dal verso 5, che può essere una chiave teologica per comprendere il messaggio di Gioele: la salvezza esige da un lato la permanenza nel rendere culto a Dio e da un altro necessaria è la grazia divina. Tutti e due aspetti sono indispensabili per nutrire la speranza della salvezza nel giorno del Signore. Nei tempi della chiesa apostolica la profezia viene reinterpreta nella chiave messianica e il suo compimento si indica nel giorno di Pentecoste e nel nome di Gesù Cristo.

Ks. Janusz Lemański
ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 25
75-950 Koszalin

Ks. JANUSZ LEMAŃSKI urodzony w 1966, absolwent Biblicum i Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Doktorat uzyskał po obronie pracy: *Tradycje o Arce i kontekst historyczno-teologiczny przeniesienia Arki do Jerozolimy* (2 Sm 6), Rzym 1999; habilitację na podstawie monografii: „*Sprawisz, abym ożył*” (Ps 71,20b). *Źródła nadziei na zmartwychwstanie w Starym Testamencie*, Szczecin 2004. Jest autorem wielu artykułów publikowanych m.in. na łamach ZN KUL, *Collectanea Theologica*, *Verbum Vitae* oraz w księgach pamiątkowych dedykowanych wybitnym polskim biblistom.